



Robert Trojanowski

Scenariusz warsztatów

**Co to są arrasy
wiedzą tylko
asy!**



Robert Trojanowski – od 2021 współpracuje z Zamkiem Królewskim na Wawelu, realizując autorskie warsztaty dla dzieci, dotyczące Wawelu, wystaw wawelskich i arrasów królewskich. Założyciel Ministerstwa Komiksu. Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autor książek dla dzieci oraz autorskich warsztatów, opartych na zabawach rysunkowych, które mają wyzwolić w uczestnikach emocje, obudzić radość tworzenia i kreatywnego myślenia. Oprócz działalności ilustratorskiej i wydawniczej udziela się w radiu i teatrze jako autor nagradzanych słuchowisk oraz tekstów satyrycznych.

Kwestie techniczne:

Wszystkie rysunki zostały stworzone przez autora warsztatów i mogą zostać użyte podczas warsztatów w szkole i przedszkolu. Zdjęcia, które pojawiają się w tym dokumencie, to zdjęcia zrobione przez autora warsztatów podczas przeglądania albumów z arrasami lub zdjęcia zrobione bezpośrednio na wystawie arrasów w Zamku Królewskim na Wawelu.

Krótki opis i cel warsztatów:

Jak zachęcić dzieci do zapoznania się z arrasami?

Jak opowiadać młodzieży o królewskich tkaninach?

Jak zaprezentować jeden z największych, polskich skarbów narodowych?

Możemy to osiągnąć, posługując się językiem zrozumiałym przez dzieci i młodzież: obrazem i dźwiękiem. Humorem i ciekawostkami. Nauką przez zabawę.

Materiały do warsztatów:

- pisaki, kredki,
- białe kartki,
- kolorowy papier,
- gumka,
- ołówek,
- nożyczki,
- klej,
- arras „Szczęśliwość rajska” / reprodukcja lub wyświetlona na ścianie,
- xero kopie arrasu „Szczęśliwość rajska” / dla każdego ucznia lub: jeśli klasa zostanie podzielona na grupy, jeden egzemplarz dla jednej grupy, do wspólnej pracy,
- wydruk kolorowy A3 zwierząt z arrasu „Szczęśliwość rajska” / dołączony do dokumentu,
- wydruk smoka / format A4, czarno –biały / dołączony do dokumentu,
- reprodukcje arrasów.

Arrasy królewskie / wstęp:

Nauczyciel:

Arrasy królewskie są jak skrzynia pełna skarbów albo pudełko pełne czekoladek. Za każdym razem, kiedy „otwieramy” arrasy, wyciągamy z nich coś nowego, innego, smakowitego i zaskakującego. Jakie to „czekoladki” skrywają arrasy? Jakie tematy możemy poruszyć, mówiąc o królewskich tapiseriach? Arrasy to:

- to wciągająca lekcja historii i religii,
- to pasjonująca lekcja biologii, botaniki i zoologii,
- to niezwykle lekcje o muzyce i dźwiękach,
- to ciekawostki o legendach i mitach,
- to genialne lekcje o sztuce i architekturze,
- wisienka na torcie: na podstawie arrasów możemy nawet opowiadać o języku komiksu!

Była stara, zaczarowana szafa C.S. Lewisa, przez którą można było wejść do

Narni. Był świat po drugiej stronie lustra Lewisa Carrolla, który zwiedzaliśmy razem z Alicją. Teraz mamy ARRASY Zygmunta Augusta – zanurzymy się w tym świecie, utkanym z wełny i jedwabiu.

Jak to się zaczęło:

Nauczyciel:

Myśląc o ważnych wydarzeniach historycznych często mówimy o zwycięskich lub przegranych bitwach, wojnach i podbojach. Zdarza się jednak, że historia nas zaskakuje. Oto jeden z przykładów.

Jest lipiec 1553 roku. Kraków. Wawel. Rezydencja królów polskich. Tego dnia...

(tutaj prowadzący czyta fragment wiersza)

„Dźwięczą, brzęczą puchary na królewskim stole,
Gra królewska kapela – bębny, lutnie, wiole,
A wtórują im głosy nadwornych śpiewaków
I weselna pieśń leci nad wesoły Kraków”.

Tego dnia odbywał się ślub króla Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburżanką. Pięknie przedstawiła ten moment Wanda Chotomska w książce „Opowieść o arrasach”. No właśnie – wesele, kapela, muzyka – właśnie w takich okolicznościach „narodziły się” / miały swoją premierę / zostały zaprezentowane światu królewskie arrasy.

Skąd wzięło się słowo: ARRAS?

Otóż jest to nazwa miejscowości w północnej Francji.

W tym momencie prowadzący prezentuje mapę Europy – można oczywiście zaprezentować mapę z granicami z roku 1553 lub zaprezentować współczesne kontury granic, aby uczniowie łatwiej przyswoili, gdzie znajduje się miasto Arras. Warto poprowadzić linię, łączącą miasto Arras z Krakowem.

Nauczyciel:

Miasto ARRAS było kolebką i stolicą ARRASÓW. To właśnie w tym mieście w XV wieku wytwarzano najpiękniejsze tapiserie i tkaniny – to dwa słowa, którymi możemy zastąpić słowo ARRAS.

W pewnym momencie w mieście Arras stało się coś strasznego!

To właśnie w tym mieście dzieje się akcja książki: „Msza za miasto Arras” Andrzeja Szczypiorskiego / szczególnie ciekawa w naszych czasach, ponieważ opowiada o zarazie w Arras w XV wieku.

No właśnie – po straszliwej zarazie, która opanowała miasto, sztuka tworzenia arrasów powędrowała w świat...między innymi do BRUKSELI (Belgia).

(prowadzący pokazuje na mapie Brukselę).

Nauczyciel:

Wracamy do naszego Króla Zygmunta Augusta – to właśnie w Brukseli król Zygmunt August zamówił nasze wawelskie arrasy, które stały się POLSKIM SKARBEM NARODOWYM. Pierwotnie (podobno, według ustaleń naukowców) było ich 157, ale do dziś na Wawelu zachowało się 136 arrasów. Spójrzmy na pierwszy z nich – jeden z piękniejszych arrasów z całej kolekcji – „Szczęśliwość rajska”.

(Arras można zaprezentować np.: na ścianie przy pomocy rzutnika lub przy pomocy dużego wydruku. Dobrze, aby każdy uczeń posiadał swoją xero-kopię / będzie potrzebna do nadchodzącego zadania).

Nauczyciel:

Tkanina „Szczęśliwość rajska” jest niezwykła – to pierwszy arras z kolekcji, zamówiony przez króla Zygmunta Augusta w Brukseli w XVI wieku. Wśród zbiorów wawelskich opatrzona jest numerem inwentarza: 1.

W zbiorze arrasów królewskich jest aż 19 scen biblijnych – „Szczęśliwość rajska” daje im początek...

Teraz Was zaskoczę. Otóż na przykładzie tego właśnie arrasu możemy opowiedzieć o... KOMIKSIE! Dlaczego? Bo komiks używa tych samych elementów, które możemy znaleźć na rajskiej tapiserii. Co to za elementy?

Zacznijmy od BOHATERA.

Jakich znacie komiksowych bohaterów? Wymieńcie ich.

(Nauczyciel stara się w tym momencie zaangażować uczniów, nawiązując do ich ulubionych komiksów. Prawdopodobnie pojawią się propozycje: Spider-Man, Batman, Superman i inni).

Nauczyciel:

Doskonale. Spójrzcie teraz na arras „Szczęśliwość Rajska”. Mamy tutaj kilku bohaterów – potraficie ich wymienić? Kim są te postacie w raju?

(pytanie, mające na celu zaangażować uczniów, sprawić, aby na zasadzie skojarzeń z rajem wskazali: Boga, Ewę, Adama, Węża).

Nauczyciel:

Brawo! To taka najważniejsza czwórka bohaterów tego arrasu. Na chwilę zrobimy przerwę – za chwilę wrócimy do komiksu – ale przy okazji chciałem wam zwrócić uwagę na innych, zwierzęcych bohaterów tego arrasu. Malutkich bohaterów, którzy są świadkami wielkich wydarzeń, dziejących się na tapiseriach. Na przykładzie tego arrasu możemy sporo dowiedzieć się na temat botaniki i zoologii.

Zaznaczone na arrasie elementy, o których mówi Nauczyciel:



Pięć, wyszczególnionych zwierząt



W związku z piątką wskazanych zwierzętami – nauczyciel rozdaje uczniom (grupom) 5 wydrukowanych kółek z zadaniem: odnajdźcie te zwierzęta na arrasie „Szczęśliwość rajska”. Praca własna – około 5 minut.

Nauczyciel:

Brawo. Odnaleźliście wszystkie pięć zwierząt:

- wiewiórka skubie sobie orzecha tuż przy nodze Pana Boga,
- podobnie tuż obok Pana Boga usiadł sobie na roślince motylek / niezwykle dlatego, bo wygląda tak, jakby miał uszy... zająca. To CMA, czyli motyl, który prowadzi nocny tryb życia. Jego czułki przypominają uszy, ale pełnią funkcję (uwaga) nosa!
- kolejny, mały bohater to WAŻKA, którą oczywiście odnajdujemy nad wodą,
- z lewej strony Ewy widzimy ciekawą sytuację przyrodniczą: wąż skrada się, aby upolować ptaka, a ptak ma zamiar upolować gąsienicę. Cóż, świat przyrody ma swoje prawa – zresztą na werdiurach, czyli na arrasach zwierzęco-krajobrazowych, często obserwujemy zwierzęta jedzące inne zwierzęta: lew zjada małpę, sowa zjada ptaka, ptak zjada gąsienicę...
- ostatnie zwierzę, które wskazaliście to prawdziwy rarytas dla historyków i przyrodników: oto ptak DODO, nielot, który na przełomie XVI i XVII wieku zniknął z ziemi. To gatunek wymarły, niestety!

(Nauczyciel odkłada pomoce naukowe, związane ze zwierzętami).

Nauczyciel:

Wracamy do komiksowych motywów i głównych bohaterów naszego arrasu: Adama i Ewy. Zauważcie, że dzieje się tutaj coś dziwnego? Na tym jednym, dużym arrasie widzimy Ewę w kilku miejscach. Jest też kilku Adamów i kilku Panów Bogów. Domyślcie się dlaczego?

(pytanie ma na celu zaangażować uczniów, sprawić, aby zadali sobie pytanie i odpowiedzieli: na tym arrasie widzimy całą historię, od pojawienia się Adama i Ewy aż do wypędzenia z Raju).

Nauczyciel:

Brawo! Na pozór, kiedy patrzymy na ten arras, widzimy jeden, wielki kadr, na którym dzieje się historia. Ale możemy go podzielić dokładnie tak, jak robimy to w komiksie. Jak wiecie, komiks to sztuka sekwencyjna, czyli opowiadanie historii za pomocą obrazków. Jeden obrazek to jeden kadr. Żeby powstał komiks, żeby narodziła się komiksowa historia, muszą być co najmniej dwa kadry, dwa obrazki obok siebie. Komiks może mieć bardzo dużo kadrów, bardzo dużo obrazków, ale nie może mieć ich mniej niż dwa!

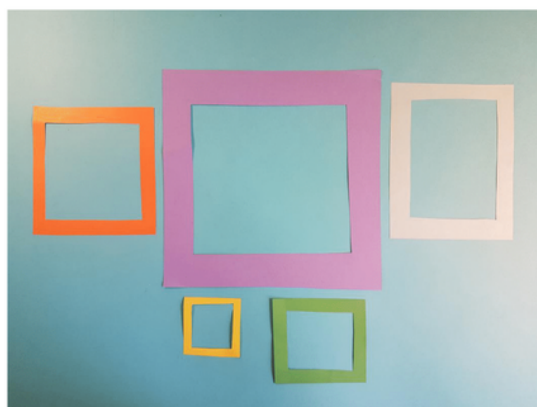
(zaproszenie do zabawy)

Nauczyciel:

Zapraszam Was teraz do zabawy. Przyjrzyjcie się uważnie arrasowi „Szczęśliwość rajska”. Co tam się dzieje? Z kolorowego papieru wytnijcie 5 ramek / kadrów. Dopasujcie wielkość ramek do 5 sytuacji na arrasie. Ułóżcie te ramki na arrasie, układając jednocześnie komiksową historię.

(czas na pracę własną – odnalezienie sytuacji + wycięcie kolorowych ramek – czas; około 10 - 15 minut)

Przykładowe ramki / kadry, wycięte z kolorowego papieru:



Ułożenie ramek / kadrów na arrasie „Szczęśliwość rajska”:



Nauczyciel:

Brawo! Dobrze ułożyliście ramki. Słusznie zauważyliście, że na arrasie „Szczęśliwość rajska” znajduje się 5 niezależnych scen, które tworzą historię. Na tym jednym arrasie mamy całą, komiksową opowieść:

Kadr 1: Stworzenie Adama i Ewy

Kadr 2: Zapoznanie ze sobą pierwszych rodziców

Kadr 3: Zakaz spożywania owocu

Kadr 4: Spożycie zakazanego owocu

Kadr 5: Wygnanie z raju

Tak jak powiedzieliśmy sobie wcześniej: komiks to sztuka sekwencyjna, czyli opowiadanie historii za pomocą obrazków. Arras „Szczęśliwość rajska” opowiada historię o raju przy pomocy pięciu sekwencji, pięciu obrazków.

Podsumujmy podobieństwo arrasu do komiksu:

- mamy więc bohatera / bohaterów
- mamy kadry
- mamy... NAPISY W DYMKACH.

Jak być może wiecie, wyróżniamy 5 podstawowych rodzajów dymków komiksowych.

(Nauczyciel rysuje na tablicy 5 rodzajów dymków, zachęcając, aby uczniowie pomogli mu uzupełnić / narysować / nazwać dymki).



Nauczyciel:

Spójrzcie po raz kolejny na arras „Szczęśliwość rajska”. Znajdźcie na nim napis! Zobaczcie, gdzie jest umieszczony i porównajcie z rodzajami komiksowych dymków.

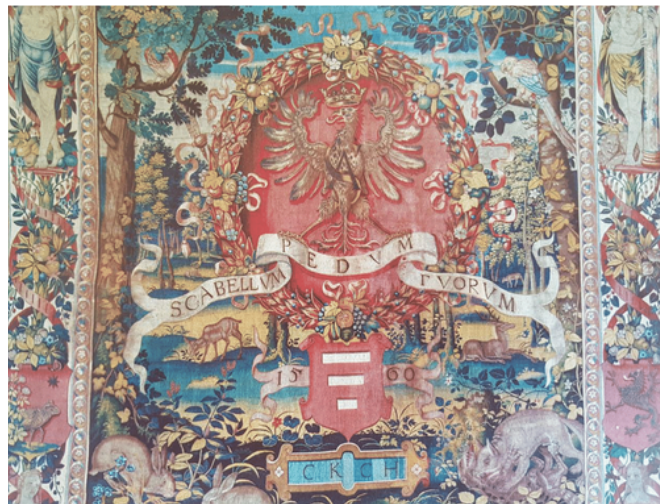
(chwila dla uczniów na analizę arrasu)

Nauczyciel:

Brawo! Na samej górze arrasów, w górnych pasach boirdiur, znajduje się tablica z łacińskim napisem. Ale stop! Wytłumaczę wam, czym jest BORDIURA – to dekoracyjne obramowanie, otaczające główne sceny tkanin, pełne kwiatów, owoców i skomplikowanych konstrukcji. Znajdują się tam teksty zamknięte w prostokącie, które wyglądają jak... KOMIKSOWY DYMEK NARRACYJNY. Tablica z łacińskim napisem głosi:

„Bóg nakazał Adamowi i Ewie, by nie spożywali owocu z Drzewa Życia, ci zaś, nieposłuszni, zostali wygnani z raju”.

Dokładnie to samo robi dymek narracyjny w komiksie: dymek bez „ogonka”, wprowadza nas w miejsce i czas akcji i jest miejscem wypowiedzi narratora. W pewnym sensie „teksty w dymku” pojawiają się także na innym arrasie, z herbem Polski, zwany tronowym.



Nauczyciel:

Zauważcie, że na tym arrasie znajduje się wstęga / szarfa z napisem. Wygląda to rzeczywiście trochę jak komiksowy dymek. Teraz przed wami trochę rysowania. Poznacie trzy, trudne słowa oraz zobaczycie bardzo ciekawe nawiązanie arrasów do SZTUKI i ARCHITEKTURY. No to po kolei.

(Nauczyciel prezentuje na tablicy trzy, trudne słowa).

- FILAKTERIE
- ROLLWERK
- MONOGRAM

(Nauczyciel prezentuje ilustrację z bohaterem komiksowym – SUPERMANEM).

Nauczyciel:

TO PTAK? TO SAMOLOT? Nie, to...

(Nauczyciel czeka na reakcję uczniów, którzy dopowiadają)

Uczniowie / Nauczyciel:

... TO SUPERMAN!

Brawo! Nie przypadkowo pojawia się tutaj kolejne nawiązanie do komiksu. Superman, z literą S na kombinezonie, znany jest z nadludzkiej siły. Wy też będziecie jak superbohaterowie – już niedługo będziecie wyginali SZTABY ŻELAZA.

(Nauczyciel wskazuje trzy, trudne słowa, napisane na tablicy)

Nauczyciel:

FILAKTERIE, ROLLWERK i MONOGRAM to trzy słowa, które opisują motywy dekoracyjne na arrasach. Motywy, które wykorzystywane były nie tylko na arrasach, ale także w malarstwie i architekturze.

FILAKTERIE to po prostu zwinięty kawałek materiału, wstęgi. Taki pozwijany motyw dekoracyjny występował już w sztuce średniowiecza. Przypominam, że epoka średniowiecza trwała od V do XV wieku. Niektórzy znawcy komiksu mówią, iż FILAKTERIE to były takie pierwsze / pierwotne komiksowe dymki, bowiem na nich właśnie często umieszczane były napisy. Tak, jak na naszym arrasie. Zapraszam Was teraz do rysowania. Przygotujcie sobie białą kartkę i ołówek lub jakiś pisak.

(Uczniowie przygotowują sobie białe kartki. Nauczyciel rysuje na tablicy w taki sposób, aby każdy uczeń mógł obserwować powstający rysunek. Poniżej przedstawiam jak krok po kroku łatwo i szybko można narysować filakterie).

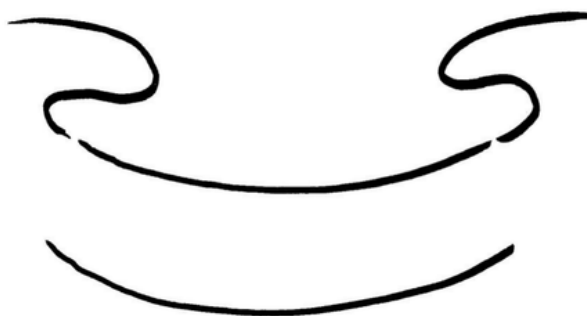
Nauczyciel:

Najpierw narysujcie dwa uśmiechy. Jeden pod drugim.



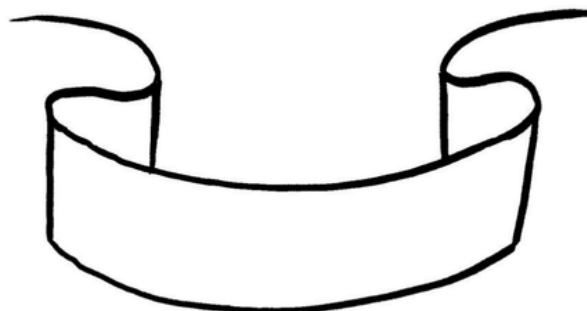
Nauczyciel:

Teraz do górnego uśmiechu, z prawej strony dorysujcie literę S. Jak Superman. Po drugiej stronie uśmiechu narysujcie literę S w lustrzanym odbiciu.



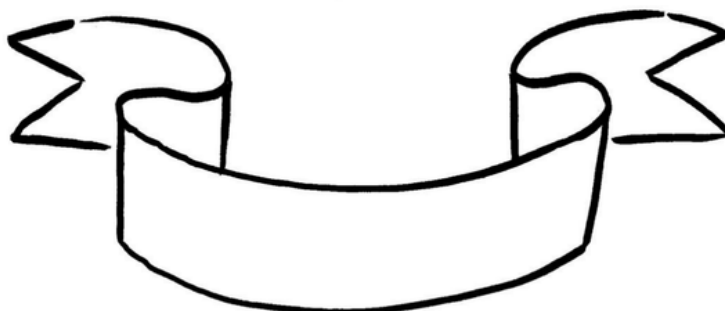
Nauczyciel:

Połączcie ze sobą linie. Dwa uśmiechy na ich krańcach połączcie liniami pionowymi.



Nauczyciel:

Teraz do wcześniej narysowanych liter S dorysujcie „przewrócone” litery M.



Nauczyciel:

Średniowieczną filakterię mamy gotową! Możecie na niej umieścić dowolny napis.



Nauczyciel:

Kolejne trudne słowo: ROLLWERK – to zwój płatów skóry lub (uwaga) powyginane sztaby żelaza, o których wspominałem już wcześniej. Brzmi to tajemniczo, więc najlepiej będzie, jeśli wam zaprezentuję, jak ROLLWERK wygląda na ARRASIE. Spójrzcie na te powyginane „rusztowania”, na których stoją satyrowie.

Przykład na arrasie: „Arras z satyrami trzymającymi kartusz z monogramem”.



Nauczyciel:

Rollwerki to ornamenty, czyli zdobienia, które wyglądają, jakby były trójwymiarowe, przestrzenne, prawda? Takie rollwerki były wykorzystywane w grafice, meblarstwie, złotnictwie, malarstwie, w architekturze – i właśnie w tkactwie. I mimo że taki ornament znajduje się na płaskim arrasie, wydaje nam się, jakby z niego wystawał. Mimo że XVI wiek to był czas, kiedy sztuka mocno korzystała z antycznych wzorców, to rollwerk był nowym pomysłem, powstałym w renesansie. Wyglądał trochę jak... RUSZTOWANIE, na którym umieszczano motywy dekoracyjne, kwiaty, owoce itp.

Spróbujemy narysować rollwerk: przygotujcie białą kartkę i pisak.

(poniżej 3 etapy rysowania – Nauczyciel rysuje kolejne etapy na tablicy, aby każdy uczeń mógł śledzić powstający rysunek, krok po kroku)

Nauczyciel:

Aby narysować rollwerk, zaczniemy od litery S. jak Superman.



Nauczyciel:

Teraz wyobraźcie sobie, że litera S ma... włosy! Na dodatek włosy rozwiane na wietrze. Narysujmy te włosy. Zwróćcie uwagę, że te „włosy” rozwiewają się w miejscach, gdzie kończy się lub zagina linia.



Nauczyciel:

Ostatni etap – łączymy te włosy ze sobą, starając się odtwarzać krągłość litery S. Wyobraźcie sobie, że jest to litera S stworzona z powyginanej sztaby żelaza!



Nauczyciel:

Zapewne zauważyliście, że rysowanie rollwerku przypomina nieco rysowanie figur przestrzennych. Możecie wrócić do tego tematu na lekcji matematyki. A my wracamy ponownie do arrasu z satyrami trzymającymi kartusz z monogramem. No właśnie! A więc wicie już, co to jest rollwerk i filakterie. Wicie też, jak je narysować. Przed nami trzecie, trudne słowo i trzeci rysunek. Teraz stworzymy monogram, który zaczynamy od litery... jak sądzicie, od jakiej litery?

(Nauczyciel czeka na odpowiedź uczniów)

Nauczyciel:

Tak jest, litera S, a dokładnie połączymy ze sobą dwie litery: S oraz A. Na kilku arrasach pojawiają się te dwie litery – to skrót od imienia i nazwiska króla, o którym już dzisiaj kilka razy mówiliśmy... To Zygmunt August, który w XVI wieku zamówił arras w Brukseli. Zapewne zwróćcie uwagę na fakt, że Zygmunt August to litery ZA, a nie SA. Otóż w XVI wieku używano łaciny, dlatego czytamy i piszemy nie ZYGMUNT, ale SIGMUNTUS AUGUSTUS! Cóż – taka moda wtedy panowała.

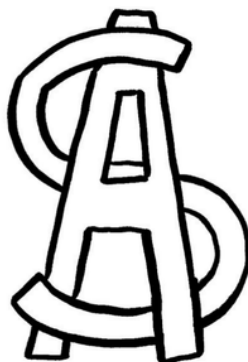
Spójrzcie na arras z satyrami – trzymają oni królewski monogram, czyli zaplecione ze sobą dwie litery SA. Jak to zrobić, aby litera S przeplatała się z literą A? Bardzo prosto – przy pomocy ołówka! Narysujcie obie litery na sobie.

(przykładowy szkic – narysowane na sobie litery S i A)



Nauczyciel:

Teraz gumką wymażcie niektóre linie, które sprawiają, że czasem litera S chowa się za literą A, a czasem ją zasłania. Przykładowo: góra litery S nachodzi na literę A. Później, na środku styku litera chowa się za literę A po to, aby znów na końcu zasłonić literę A...



Nauczyciel:

Spróbujcie naszkicować, narysować taki monogram liter: SA, a później... stwórzcie zapleciony monogram swoich pierwszych liter imienia i nazwiska. To bardzo fajne ćwiczenie, przy okazji którego możecie stworzyć swój jedyny, niepowtarzalny, autorski i artystyczny podpis.

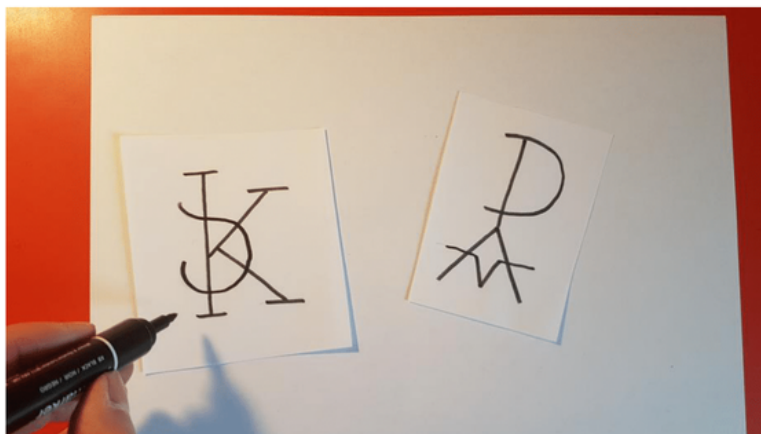
(praca własna, około 10-15 minut, podczas której nauczyciel może zaprezentować jeszcze jedną ciekawostkę:

Ciekawostka:

Twórcy XVI-wiecznych arrasów podpisywali się właśnie monogramami. Oto dwa z nich:

JAN de KEMPENEER

PIETER VAN AEIST



Nauczyciel:

Do tej pory, mówiąc o arrasach, opowiedziałem wam o:

- historii
- geografii
- religii
- komiksach

Poznaliście zagadnienia związane ze sztuką i architekturą oraz poznaliście ciekawostki dotyczące przyrody i zwierząt. Zwierzęta...

Czy wiecie, że oprócz zwierząt, które bardzo dobrze znamy, na arrasach pojawiają się także ZWIERZĘTA FANTASTYCZNE? Na przykład JEDNOROŻCE czy SMOKI.

W Krakowie, tuż pod Wawelem znajduje się SMOCZA JAMA – wydrążona w wapiennej skale. Tuż przed jamą smoka stoi rzeźba, autorstwa rzeźbiarza Bronisława Chromego (warto wspomnieć – rzeźba co kilka minut zionie prawdziwym ogniem). Ciekawostka – te małe odnóża, które widzimy u smoka to w rzeczywistości nie łapy, ale małe głowy smoka!

I jeszcze jedna ciekawostka, związana ze smokiem: kiedy będziecie na Wawelu, stańcie przy ZACHODNIM WEJŚCIU do Katedry – według legendy wiszą tam KOŚCI SMOKA WAWELSKIEGO! Wróćmy jednak do smoka... arrasowego! Najbardziej „smokowy” arras to oczywiście „Walka smoka z panterą” – werdiur z serii arrasów krajobrazowo-zwierzęcych!

(Przykładowy rysunek smoka):



(Nauczyciel prezentuje arras „Walka smoka z panterą”).



Nauczyciel:

Ten arras niejako potwierdza nam, że SMOK to dzika bestia – tutaj atakująca panterę. Pojawia się pytanie, dlaczego mówimy o smokach same złe rzeczy? Dlaczego przedstawiamy je tylko jako potwory, które gryzą i zjadają rycerzy? Dzięki arrasom możemy spojrzeć na smoki z nieco innej perspektywy! Pomoże nam w tym cytowana już na początku WANDA CHOTOMSKA i fragment jej książki „Opowieści o arrasach”.

(podczas czytania fragmentu książki, Nauczyciel prezentuje arras: „Wejście zwierząt do arki”).



Nauczyciel (czyta):

„STARY NOE OCIERAŁ ŁZY,
ZŁOTE SMOKI GŁASKAŁ PO KARKACH
I PŁYNEŁA PRZEZ WIATR I MGŁY
OCALONA Z POTOPU ARKA”.

Nauczyciel:

Noe głaskał smoki, tak jak głaszczę się najlepszego przyjaciela człowieka – psa. Może więc te smoki nie były takie złe, skoro Noe je uratował w swojej Arce? Na arrasach widzimy smoki wchodzące do arki... Może jednak Noe stwierdził, że smoki były potrzebne światu? Potwierdza to kolejny arras: „Wyjście z arki”, gdzie widzimy ludzi i zwierzęta, które wychodzą z arki po potopie – są tam też SMOKI!

(Nauczyciel prezentuje arras „Wyjście z arki”).

Nauczyciel:

Może rzeczywiście smoki nie były takie złe. Pomyślmy o DOBRYM WIZERUNKU SMOKA.

(nauczyciel stara się teraz zaangażować uczniów, aby przypomnieli sobie smoki w literaturze, filmie itd.)

Nauczyciel:

Smok symbolizował także siłę i potęgę – występował na przykład na herbach rycerzy! SMOK jest widoczny chociażby w herbie miast: ORNET czy NOWY ŻMIGRÓD. Mamy bardzo pozytywnego obraz smoka w „Porwaniu Baltazara Gąbki”. SMOK pojawia się nawet w KUBUSIU PUCHATKU, a dokładniej w „Nowym przygodach Kubusia puchatka” w rozdziale 1: w którym Puchatek i Prosiaczek przygotowują się na spotkanie smoka. No i... Istnieje również wesola, papierowa ZABAWA W SMOKA. To zabawa idealna na rodzinne lub klasowe spotkania, ponieważ potrzeba do niej kilku graczy.

Na kartce piszecie pytania, zostawiając miejsce na odpowiedzi:

KTO?

Z KIM?

KIEDY?

GDZIE?

CO ROBIA?

PO CO?

Piszecie odpowiedź na pierwsze pytanie, zaginacie, żeby nie było widać i podajecie kartkę drugiej osobie, która wpisuje odpowiedź na drugie pytanie itd. Na końcu rozwijacie zagięte/zasłonięte fragmenty i odczytujecie całość.

(jeśli jest jeszcze czas, nauczyciel może zaproponować zabawę w smoka)

Nauczyciel:

Na zakończenie spotkania z arrasami, po lekcjach geografii, historii, zoologii, botaniki i komiksu, chciałem was zaprosić na lekcję... muzyki! Dziwne, prawda? Arrasy są utkane z wełny i jedwabiu, nie ma mowy o jakichkolwiek dźwiękach na arrasach. Warto w tym momencie przypomnieć początek naszych warsztatów. Pamiętacie? Było to w lipcu 1553 roku – odbywał się wtedy ślub Zygmunta Augusta z Katarzyna Habsburżanką. Wanda Chotomska tak to opisała w swojej książce „Opowieść o arrasach”:

*„Dźwięczą, brzęczą puchary na królewskim stole,
Gra królewska kapela – bębny, lutnie, wiole,
A wtórują im głosy nadwornych śpiewaków
I weselna pieśń leci nad wesoły Kraków”.*

Jak więc widzicie / słyszycie, arrasy „urodziły” się w weselnym hałasie, przy wtórce bębnów, śpiewaków, muzyków. Czy wiecie, że na tapiseriach występuje aż 14 instrumentów? Flety, liry, trąbki, dudy, kobzy, bębny, muszle...

Bardzo ciekawie prezentuje się arras z monogramem Zygmunta Augusta i globusem. To ostatni arras, który dzisiaj omawiamy. Widzimy na nim dwie małpy, grające na kobzie i bębenku. Małpy jadą na zwierzętach, które są połączeniem wielbłąda, lamparta i lwa. Myślę, że nawet zaprawiony w boju zoolog miałby problemy z określeniem, co to za gatunek... Ta dziwna orkiestra obrazuje nam, jak wiele muzycznych hałasów schowanych jest za ciszą, utkaną z wełny i jedwabiu. Można byłoby stworzyć oddzielne warsztaty dźwiękowo-muzyczne, na których odtwarzalibyśmy dźwięki instrumentów z arrasów czy pobawić się w dźwiękowców, podkładając dźwięki np. pod arras „Budowa Arki”, gdzie mamy prawdziwy plac budowy, piłowanie, przybijanie, przelewanie wody... Ale to już pomysł na zupełnie inne warsztaty.



Nauczyciel:

Na zakończenie jeszcze ciekawostka geograficzna, która uczy nas, aby... nie do końca wierzyć arrasom. Tak jak w przypadku tych zwierząt, których gatunku nie jesteśmy w stanie określić. Pozostajemy na tapiserii z grającymi małpkami. Otóż pod monogramem SA znajduje się GLOBUS. Ale uwaga – obraz Ziemi zaprezentowany na tym globusie nie jest prawdziwy! Z tego arrasu nie możemy uczyć się geografii! Nauczyliśmy się za to z królewskich tapiserii wielu innych, ciekawych, przydatnych rzeczy. Co pamiętacie z tych warsztatów? Co utkwilo wam najbardziej w głowie?

(Nauczyciel stara się, aby tym razem to uczniowie zrobili podsumowanie zajęć / warsztatów)

Na zakończenie (jako dodatek)

Nauczyciel:

Na zakończenie proponuję wam, aby stworzyć z kolorowego papieru własny arras! Wiemy już, jakie arrasowe powstały, ale wiemy też, jakich arrasów nie ma! Mamy arrasowe biblijne, mamy arrasowe z monogramem króla, poznaliśmy także werdiury zwierzęco – krajobrazowe... No właśnie, ale czy istnieje arras PODWODNY? Otóż nie powstała tapiseria, która prezentowałaby podwodne życie zwierząt, tych prawdziwych i fantastycznych. Może to jest właśnie pomysł dla nas – zainspirowani spotkaniem z królewskimi arrasami teraz możemy, korzystając ze zdobytej wiedzy, stworzyć papierowy arras podwodny. Jakie znajdą się w nim zwierzęta? Jakie ukryjecie w nim dźwięki? Jakie informacje o świecie fauny i flory skryjecie pod taflą jeziora, morza lub oceanu? To już zależy tylko od Was i Waszej wyobraźni. Do dzieła!